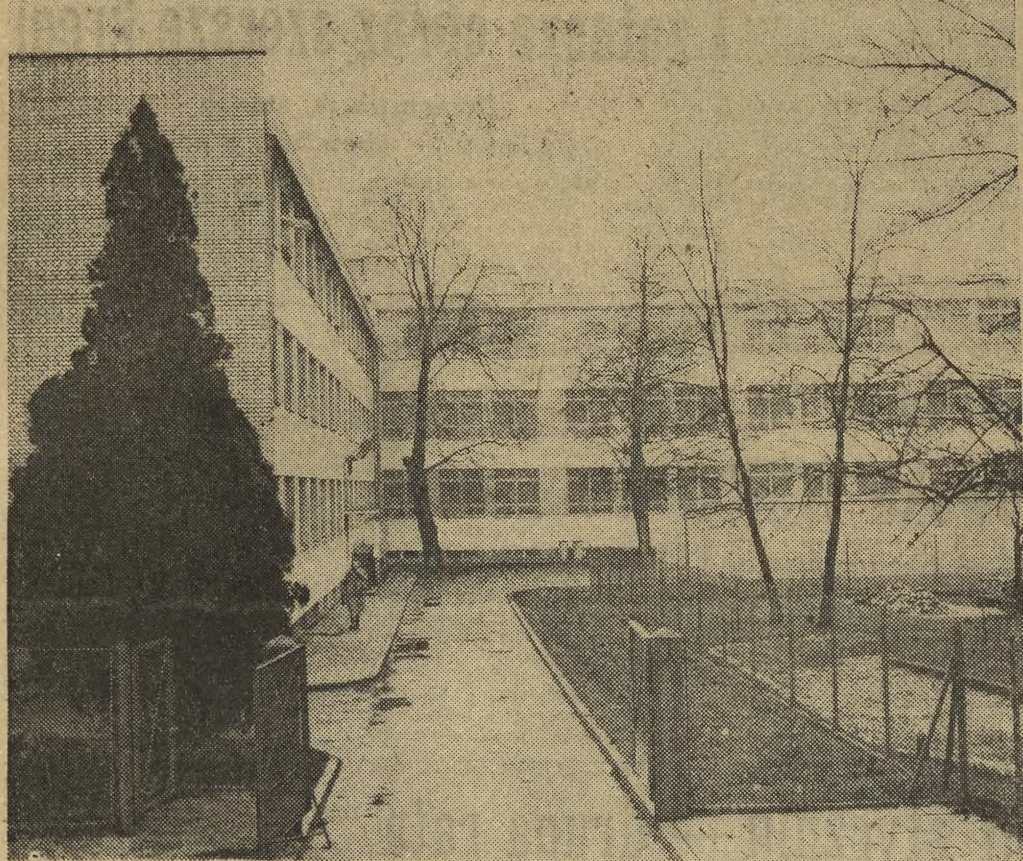


„Mister Krakowa 68“

Zakład dla Dzieci Niewidomych przy ul. Tynieckiej 7



„Mister Krakowa 68“ — Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych przy ul. Tynieckiej 7. Jest to już piąty obiekt wyróżniony tym tytułem w naszym mieście.

Równorzędne tytuły „Wicemister Krakowa“
otrzymują:

- **biurowiec WZGS**
przy ul. Szlak 65
- **stołówka PPB HiL**
w Nowej Hucie — Bieńczykach

Organizowany przez naszą redakcję, już po raz piąty z kolei, tradycyjny konkurs pn. „Mister Krakowa“ dobiegł końca. Jury Konkursu poświęciło wiele czasu, aby wybrać najlepszy obiekt budownictwa ogólnego oddany do użytku w Krakowie w ostatnim roku.

Jury Konkursu wybrało ze zgłoszonych obiektów siedmiu kandydatów do zaszczytnego tytułu „Mister Krakowa 68“, a następnie przeprowadziło dokładną lustrację tych obiektów.

Jury Konkursu w składzie: red. mgr Teresa Stanisławska — nacz. red. „Echa Krakowa“ (przewodnicząca jury), mgr inż. Mieczysław Działkowiec — zast. przew. Krak. Oddz. PZH/TB, mgr inż. arch. Jerzy Gardulski — zast. przewodn. Zarz. Oddz. SARP-u, mgr inż. Adolf Gołębiowski — przedst. Krak. Zjedn. Budown., mgr inż. arch. Janusz Ingarden — zast. Głównego Architekta m. Krakowa, mgr inż. arch. Kazimierz Karasiński — kier. Oddz. Architektury Wyzd. BU/A Prez. RN m. Krakowa (sekretarz jury), Józef Kopezyński — dyr. Krak. Oddz. Centr.

Z ku Sp-ni Budown. Mieszk. prof. dr inż. Bronisław Kopyciński — przewodn. Komisji Arch. i Budown. RN m. Krakowa, mgr Bogumił Korombel — dyr. Zarządu Inwestycji Miejskich, red. Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny redakcji „Echa Krakowa“, dr Jan Skiba — zast. przewodn. Prez. RN m. Krakowa — przedyskutowało obiekty budownictwa ogólnego wytypowane do finału i wybrało najlepszy spośród nich oraz przyznało dwa równorzędne tytuły „Wicemistera Krakowa 68“. Przy ocenie wzięto pod uwagę nie tylko walory urbanistyczne, architektoniczne i konstrukcyjne, ale również rozwiązanie funkcjonalno-użytkowe oraz jakość wykonawstwa, zastosowanie materiałów budowlanych, wyposażenie obiektu itp.

Zaszczytny tytuł „MISTER KRAKOWA 68“ otrzymał Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych przy ul. Tynieckiej 7. Głównym architektem projektu jest mgr

inż. arch. Mieczysław KUŻNAR, konstruktorem — mgr inż. Zdzisław JANKOWSKI, inspektorem nadzoru inwestorskiego — inż. Jan PŁAZA, kierownikami budowy — inż. Edward GRYSZKA i Władysław ŚWIDER, majstrem budowy — Piotr STOZEK. Projekt obiektu powstał w Przeds. Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miastoprojekt“, wykonawcą jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego „Zetbem“.

Wyróżniając ten budynek jury Konkursu uznało go jako najlepszy spośród wszystkich kandydujących do głównej nagrody. Obiekt składa się ze szkoły (jedyna w Polsce podstawowa szkoła muzyczna dla dzieci niewidomych), internatu, sali gimnastycznej i basenu pływackiego (12x6 m). Układ funkcjonalny wszystkich pomieszczeń jest prawidłowo zaprojektowany, a wykonawcy włożyli wiele serca, aby nie było żadnych usterek. Państw. Zakład Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych został pięknie wkomponowany w otaczającą go zieleni i stanowi ciekawą sylwetkę architektoniczną.

Jury Konkursu przyznało dwa równorzędne tytuły „Wicemistera Krakowa 68“.

(Dokończenie na str. 3)

W Chile

Miotacze ognia przeciw studentom

Około 40 rannych i 70 aresztowanych — oto bilans krwawych starć studentów w stolicy Chile z oddziałami policji. 5 spośród rannych znajduje się w stanie ciężkim.

Studenci Państwowego Uniwersytetu Technicznego od kilku tygodni kontynuują strajk, pod hasłami zwiększenia nakładów na utrzymanie uczelni. Wzniesli oni barykady na ulicach miasta. Strefę tę otoczono kordonami policji, zamarił ruch, zamknięto sklepy. Według doniesień agencji, karabinierzy zaatakowali manifestujących na barykadach studentów. Użyli przy tym miotacze ognia, armatek wodnych i bomb z gazem łzawiącym. Studenci odpowiedzieli kamieniami, podpalili również cysternę benzynową. Dokładna liczba poszkodowanych studentów i policjantów nie jest jeszcze znana.

Akcja „Echa“ i ZMS

Wśród fundatorów: Oddział Sieci Zasilania PKP

Z wielkim sercem podeszli do naszej akcji krakowskiej kolejarze, którzy bardzo często figurują na liście fundatorów książeczek. Wczoraj, kolejną deklarację złożył w imieniu Oddziału Sieci Zasilania (Kraków, Rondo 1) p. Stanisław Mędreła, delegat RZ.

Naszym nowym fundatorem z wielkiej kolejarzkiej rodziny składamy serdeczne podziękowania! (mar)

Cena 50 gr



echo



KRAKOWA

ROK XXIII PISMO POPOLUDNIOWE Nr 286 (7245)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, czwartek 5 grudnia 1968 r.

Za 9 mln dolarów sprzedano „Senatorów“

WASZYNGTON

„Senatorzy“, zawodowa drużyna baseballowa, zostali sprzedani w tych dniach za 9 milionów dolarów.

„Senatorzy“ bardzo rozczarowali swych kibiców podczas tegorocznych mistrzostw USA. Dlatego też właściciel drużyny, bankier Lemon, ogłosił, że jest gotów sprzedać ten klub wraz ze wszystkimi zawodnikami.

Transakcja doszła do skutku. „Senatorzy“ przeszli na własność Roberta Shorta, s'arbnika krajowego komitetu Partii Demokratycznej.

W dniu górniczego święta

Władysław Gomułka dokonał otwarcia zautomatyzowanej kopalni „Jan“

Głównym wydarzeniem tegorocznej „Barbórki“ było uruchomienie w środę nowego obiektu polskiego kopalnictwa węgla kamiennego — w pełni zautomatyzowanej, doświadczalnej kopalni „Jan“. Symbolicznego uruchomienia tej kopalni dokonał I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Kopalnia „Jan“ jest obiektem szczególnym i to z kilku względów. Już chociażby z tego powodu, że jej budowę rozpoczęto w marcu ub. roku, a więc inwestycja została ukończona w rekordowym czasie 21 miesięcy. Istota sprawy leży jednak w całkowitym zautomatyzowaniu całego procesu wydobywania węgla. Wszystkie fazy wydobywcze, po-

(Dokończenie na str. 2)

Wł. Gomułka w towarzystwie ministra J. Mitregi (drugi od lewej) i ministra geologii ZSRR — A. Sidorenki (trzeci od lewej), zwiedzają kopalnię „Jan“.

CAF



Cz. Domagała na uroczystościach w Olkuszu

Kopalnia rud cynkowo-olowiowych „Olkusz“ przekazana do eksploatacji

4 km. — miesiąc przed terminem — uruchomiona została kopalnia rud cynkowo-olowiowych „Olkusz“. Jej budowniczowie zameldowali, że przedterminowo przekazanie kopalni stanowi wyraz ich poparcia dla kierownictwa partii i uchwał V Zjazdu PZPR. Symbolicznego aktu przekazania kopalni do eksploatacji dokonał I sekretarz krakowskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej — CZESŁAW DOMAGAŁA. Złożył on załogom budowlano-montażowym gratulacje i gorące podziękowania.

Dzięki wcześniejszemu uruchomieniu kop. „Olkusz“, jeszcze w br. wydobędzie się dodatkowo ok. 50 tys. ton rudy cynkowo-olowiowej. Ruda z „Olkusza“ zapewni cynk i ołów w koncentracjach dla potrzeb przemysłu: motoryzacyjnego, chemicznego, budownictwa przemysłowego i in.

W uroczystej akademii „barbórkowej“ załogi kombinatu i budowniczych kopalni wzięli m.

Nowości z Dębicy

Opony śniegowo-błotne do samochodów „syrena“

Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy na Rzeczyszczyźnie wykonały prototypową partię — kilkadziesiąt sztuk — opon śniegowo-błotnych ze specjalnym bieżnikiem do samochodu osobowego „syrena“, ułatwiających jazdę w ciężkim terenie oraz w zimie. W najbliższych dniach wyprodukowana tu zostanie prototypowa partia podobnych opon do samochodu ciężarowego „star“.

Dębicki zakład planuje rozwinięcie produkcji opon do samochodów osobowych tzw. uniwersalnych, tj. o dobrej przyczepności do szosy w różnych porach roku.

Wcześniej wykonano tu opony śniegowo-błotne do „warszaw“ i „wołg“. Dębicki zakład ma możliwość wytwarzania ok. 10 tys. tego typu opon miesięcznie do „warszaw“ i „wołg“. Czeka tylko na zamówienia handlu.

in. udział: Cz. Domagała, minister przemysłu ciężkiego F. Kałm, przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa B. Krupniński, przew. Prezydium WRN w Krakowie — J. Nagórzański oraz przedstawiciele kierownictwa zarządów głównych Zw. Zaw. Górników i Hutników.

Serdecznie powitali zebrani delegacje Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie z kierownikiem wydziału przemysłu maszynowego i chemicznego komitetu — Wadimem Kriwcowem.

Fr. Kałm i J. Nagórzański udekorowali produkujących górników, hutników oraz budowniczych wysokimi odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa. Ordery Sztandaru Pracy II klasy otrzymali Marian Cmiel, Antoni Kajda i Bronisław Skreń, zaś Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Marian Gomułak. Wyróżniono też 21 złotych, 27 srebrnych i 20 brązowych krzyży zasługi.

Dalszy ciąg

„Dział Navarony“ zobaczmy na ekranie

LONDYN

Reżyser jednego z największych bestsellerów, jakim były „Działa Navarony“ — Carl Foreman, oświadczył, że zamierza przenieść na ekran nową powieść Alistaira Macleana. Powieść ta, nosząca tytuł „Force Ten At Navarone“, ukaże się w najbliższym czasie.

Ze świata

RZĄD W BRYTANII wkroczył na drogę komplikowania i zaostreżenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, wykorzystując jako pretekst wydarzenia w Czechosłowacji — stwierdza rząd ZSRR w oświadczeniu przekazanym 2 bm. przez ministra spraw zagranicznych A. Gromyke ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie, D. Wilsonowi.

W DNIU 5 GRUDNIA całe społeczeństwo radzieckie obchodzi uroczystości „Dzień konstytucji“. Jak co roku, świętem wolnym od pracy.

RZECZNIK MSZ CSRS — K. Dufek zakomunikował, że postulat CSRS o wydanie władzom czechosłowackim gen. Jana Szejny, został odrzucony przez USA.

DELEGACJA WŁADZ SAJGOŃSKICH na rozmowy paryskie ma przybyć w sobotę do stolicy Francji. Zakomunikował o tym w środę mario-netkowy prezydent Wietnamu południowego — Thieu.

SPECJALNY WYSŁANNIK ONZ na Bliski Wschód, dr Gunnar Jarring, przybył z jednodniową wizytą do Kairu. Spotka się on z ministrem spraw zagranicznych ZRA — Mahmudem Riadem, aby przedyskutować rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Słońce groźne dla kosmonautów

Kalifornijskie obserwatoria astronomiczne pilnie śledzą powstawanie i rozwój plam na Słońcu, które jak wiadomo, stanowią mogącą śmiertelną groźbę dla kosmonautów, którzy w kabinie „Apollo-8“ mają pod koniec grudnia br. dokonać lotu dookoła Księżyca.

Jak oświadczyli uczeni z instytutu technologii w Pasadenie, nowa grupa plam pojawiła się w ciągu ostatnich 10 dni. Nie można na razie jednak stwierdzić, czy będą one zagrażać losom programu „Apollo“.

Jak wiadomo, plamy słoneczne emitują potoki promieniowania niebezpiecznego dla życia ludzkiego. Jednym zabezpieczeniem przed takim promieniowaniem mogą być odpowiednie grube osłony, których jednak ze względu na ciężar nie można umieścić na statku kosmicznym.

Brazylijskie rytmy

w 133 Zgaduj-Zgaduli

1081 występów, 133 premiery i 3.100 tys. widzów — to 14-letni bilans radiowo-estradowej Zgaduj-Zgaduli, której nowy program zaprezentowali wczoraj w hali „Wisły” nieodłączni jej przewodnicy — A. Rokita i W. Przybylski. Nawijając do tych tradycji, zespół „Amazonek” przypominał na wstępie przy współudziale sali sygnałową piosenkę Zgaduj-Zgaduli, dawno już zapomnianą.

Atrakcją 133 programu był niewątpliwie sympatyczny aktor i piosenkarz brazylijski De Castro, znany polskim kinomaniom z popularnego filmu pt. „Czarny Orfeusz”. Dzielnie asystował mu zespół muzyczny Jacka Szczygła. Południowe rytmy w żywiłowym wykonaniu De Castro przypały do gustu krakowskiej widowni.

Krakowscy „Skaldowie” (w zmienionym nieco składzie), nie zabrnęli dawną formą, choć jest to niewątpliwie jeden z najlepszych zespołów bigbeatowych w Polsce. Po raz drugi w Zgaduj-Zgaduli dreszczu emocji dostarczyły widowni karkołomne ewolucje ekwilibristów z NRD Die Bahos. W repertuarze znanych (lecz ciągle popularnych) piosenek, wystąpił „siewca” folkloru Kazimierz Grzeszkowiak, a Bolesław Gromnicki bawił publiczność świetnymi (choć mocno już wyeksplotowanymi) parodiemi.

Nowy program 133 Zgaduj-Zgaduli, orzeczony wspólnie ze Zrzeszeniem Domów Towarowych, fundatorem nagród, dostarczył w sumie przyjemnej rozrywki i dowiódł nie słabnącej popularności tej formy imprez estradowych. (až)

NOWA LINIA

Szczeciński armator, Polska Żegluga Morska, uruchomił niedawno siedemnastą z kolei linię okrętową, która łączy polskie porty z portem brytyjskim w Leith. Linia te obsługuje motorowce „Kozalin”. PZM utrzymuje łączność statkami ze wszystkimi portami europejskimi, Kubą i Afryką Zachodnią.



Paryskie muzeum figur woskowych, gromadzące postaci różnych sławnych ludzi, wzbogaciło się o podobiznę znanego malarza Salvadora Dalí. Podczas uroczystego odsłonięcia nowego eksponatu, obecny był sam wielki jego pierwowzór. Który prawdziwy? CAF — UPI — Telefoto

CAF — UPI — Telefoto

Górnictwo święto

W Zagłębiu Krakowskim

Na akademiach zakładowych w Krakowskim Zagłębiu Węglowym podsumowano osiągnięcia kopalń tego regionu, w których wydobycie w ciągu ostatnich 10 lat zwiększyło się o ponad 50 proc. Obecnie dostarczają one ponad 11 mln ton węgla rocznie.

Uroczystości w kopalni „Siersza” zbiegły się z zakończeniem budowy nowoczesnego zakładu przerobowego, a „barbórkowa”

akademia w kopalni „Sobieski” zainaugurowała obchody stulecia tego zakładu. Górnictwo święto obchodzili też załoga kopalni niasku podszedkowego w Szczakowej, która zaspokaja potrzeby 34 kopalń polskiego przemysłu węglowego.

Z okazji „Dnia Górnika” załogi kopalni Krakowskiego Zagłębia otrzymały wiele obiektów socjalnych i kulturalnych. W Krzeszowicach zakończono prace przy urządzaniu sanatorium rehabilitacyjnego dla załóg Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Dzieci górników kopalni „Siersza” otrzymały przedszkole, górnicy kopalni „Sobieski” — szatnia i łaźnia na 1500 miejsc, a załoga kopalni „Erzesze” — nowy dom kultury.

Na Śląsku

(Dokończenie ze str. 1)

cząwszy od uruchomienia kombajnu na ścianie węglowej poprzez zmechanizowaną obudowę stropów, transport do nadszypia i przekazywanie węgla do zakładu wzbogacającego — odbywają się bez udziału człowieka. Wszystkie operacje wykonują zaprojektowane i zbudowane w Polsce urządzenia, w których z powodzeniem zastosowano izotopy promieniotwórcze.

Kopalnia wydobycia będzie w ciągu doby 2,5 tys. ton węgla kamiennego. Zatrudnienie — ok. 8-krotnie niższe niż w tradycyjnych kopalniach o takim wydobywaniu. Dzięki zastosowanej automatyce i ogromnej, niespotykanej, nie tylko w Polsce, koncentracji wydobycia, kop. „Jan” będzie poligonem doświadczalnym dla całego naszego górnictwa.

W godzinach południowych Władysław Gomułka, Bolesław Jaszczuk i Edward Gierk przybyli do kopalni „Wieczorek” by uczestniczyć we wspólnym spotkaniu jubilatów pracy górnictwa.

Podczas spotkania I sekretarz KC PZPR otrzymał złotą odznakę zasłużonego działacza Związku Zawodowego Górników. Takie same odznaki otrzymali Bolesław Jaszczuk i Edward Gierk.

automatyczna centrale telefoniczna w Rybniku.

W WARSZAWIE OBRA-DOWAŁA plenarna sesja Państwowej Rady Ochrony Przyrody nad problemem regulacji i zabudowy górskich potoków i rzek.

Z kraju

W SANOKU zakończono budowę nowoczesnego hotelu turystycznego. Jest to kilkukondygnacyjny budynek, który mieści 210 łóżek, kawiarnię oraz restaurację.

W ŚRODĘ ODYBŁO SIĘ pod przewodnictwem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — H. Jabłońskiego,

Rewelacyjne wirówki do olejów wytwarza krakowska WSK

Tegorocznym planem pracy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie przy ul. Wrocławskiej będzie przekroczenie planu produkcji globalnej o 10 mln zł. Na ten duży sukces produkcyjny złoży się głównie realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii.

Jakkolwiek WSK odczuwa duże kłopoty z uwagi na brak dostatecznej ilości odpowiedniej powierzchni produkcyjnej (nowe inwestycje wchodzi dopiero w etap realizacji) to jednak te wyroby, które powstają w obrębie istniejących obiektów są wręcz rewelacyjne i imponujące. Wytwarza się tu 5 typów wirników olei mineralnych o wydajności od 1.750 l. do 8.750 l. na godzinę (!), wirówki oleju rybnego i tranu, próbniaki do sprawdzania i regulacji wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych oraz chłodnice dla obniżania temperatury oleju i wody, używanych do schładzania silników spalinowych. Powierzchnia chłodzenia — rozlega, gdyż obejmuje ona od 1,5 do 109 m kw. (l).

Dojajmy, iż WSK jest jedynym w Polsce i jednym z niewielu w Europie — zakładem wytwarzającym tego typu wirówki oleju. Produkuje je w oparciu o licencję szwedzkiej firmy Alfa Laval. Dojajmy, iż wirówki te są przeznaczone głównie dla przem. okrętowego i służą do oczyszczania olejów używanych jako paliwo do silników wysokoprężnych. Bez najmniejszej przesady można powiedzieć, iż bez tych wirników nie można nawet pomyśleć o tym, by statki mogły być eksploatowane. Do czasu podjęcia tej produkcji przez WSK — wirówki były importowane z krajów zachodnich, a cena wydatków na ten cel kształtowała się w granicach od 1000 do 5000 dolarów za sztukę. Uruchomienie tej produkcji pozwoliło na zaspokojenie potrzeb krajowych i rozwinięcie produkcji eksportowej.

Podkreślimy, iż w okresie przedzjazdowym, w oparciu o własne, oryginalne rozwiązania zespołu konstruktorów pod kierunkiem inż. S. Wójtowicza — wyprodukowana została seria próbna agregatów wirówkowych do oleju izolacyjnego. Agregaty te, których produkcja na skalę przemysłową rozpocznie się już w przyszłym roku, służą do regeneracji olejów w transformatorach zainstalowanych w elektrowniach. Tutaj ciekawostka: proces oczyszczania wymaga od agregatów wirówkowych niemal idealnej próżni w ich wnętrzu. Konstruktorzy sprostarli tym wymagom, tak konstruując agregaty, iż posiadają one próżnię niemal idealną, a wyrażającą się wskaźnikami 95—97 proc. Niewiele zakładów na świecie może się poszczycić tego typu osiągnięciem technicznym.

WSK należy do Klubu Eksporterów. Udział eksportu w wartości produkcji fowarowej Wytwórni wynosi obecnie 62,4 proc.

Założa stawia przed sobą dalsze, ambitne zadania. M. in.

Kronika wypadków

Wczoraj na al. Planu 6-letniego Franciszek Gaweł (lat 37, zam. w Czyżynach), wychodząc z autobusu, dostał się pod koła nadjeżdżającej ciężarówki i poniósł śmierć na miejscu. ● Na przystanku kolejowym w Wieliczce, wyskakujący z pociągu 33-letni Stanisław Lewiński (zam. w tej miejscowości), wpadł pod koła wagonu, które obięty mu obie stopy. ● W Skomielnej Czarnej (pow. Myślenice), 63-letnia Rozalia Bierówka upadła na rozpaloną blaszkę kuchenną. Wskutek ciężkich oparzeń III stopnia, zmarła ona wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

go, posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

SUKCESEM W POSTACI przeladowania 6-milionowej tony węgla na eksport w br. uczelni górnicze święto szcześciency portowcy, zatrudnieni w basenie górnictwa przy przeladunku „czarnych diamentów”.

W MINISTERSTWIE KULTURY I SZTUKI odbyła się uroczystość wręczenia nominacji na stanowisko docenta 17 adiunktów i starszym wykładowcom wyższych uczelni artystycznych z całego kraju. Nominacje otrzymał m. in. krakowianin: Helena Szubert-Siyszowa (PWSM) i Stefan Borzęcki (ASP).

myśli się tutaj o produkcji wirówek do mleka dla zaspokojenia potrzeb naszego przetwórstwa mleczarskiego. Zdolność produkcyjna tych wirówek będzie imponująca — 10 tys. litrów na godzinę. Wirówek mleczarskich o tak wielkiej sprawności nie produkujemy dotąd w naszym kraju. (bp)

W styczniu — druga rata podwyżki rent

W styczniu 1969 r. rozpocznie się drugi etap realizacji reformy systemu emerytalno-rentowego, zapoczątkowanej w br. Na pierwszą tegoroczną ratę podwyżki rent przeznaczono ok. 2,6 mld zł. W styczniu emeryci i renciści otrzymają pierwszą wypłatę należnych im świadczeń powiększonych o drugą ratę podwyżki. Łącznie, po dwóch etapach, średnia podwyżka renty wyniesie, szacunkowo licząc, 175 zł miesięcznie.

Wypłaty styczniowe będą nieco wyższe od pozostałych dokonywanych w ciągu przy-

Gorączkowe operacje na paryskiej giełdzie

Na giełdzie paryskiej maklerzy gorączkowo handlowali złotem i dewizami. Cena groszcu osiągnęła we wtorek najwyższy poziom od czasu listopadowego kryzysu walutowego, trzeciego w tym roku. Kilogramowa sztaba sprzedawano za 6.870 franków, czyli o 130 franków więcej, niż poprzedniego dnia.

Na giełdzie paryskiej faktycznie nie ma już chętnych do sprzedania złota. Mimo to w wtorek, w związku ze spekulacyjnymi cenami, około 100 kg złota w sztabach i ponad 34 tysiące złotych monet różnej wartości zmieniło właścicieli.

Polska ekspedycja na Islandię

W krainie lodów

Udział Polaków w polarnych wyprawach sięga mroków historii. Jak głosi kroniki, już w orszaku córki Mieszka I, Świętosławy, która wydana została za mąż za Eryka Zwycięskiego w Szwecji, a po jego śmierci za Duńczyka Svena Widobrodęgo, mieli znajdować się dwaj polscy rycerze: Wyszardoroda i Tykter — pierwsi uczestnicy wyprawy na wyspę „Człmurnej Północy” — Islandię. Pięć wieków później do brzegów Grenlandii dotarli prawdopodobnie Jan z Kolna a w XVIII w. po zakończeniu wojny polsko-szwedzkiej znaleźli się na Grenlandii dwaj misjonarze morawscy bracia Mateusz i Krystyn Słachowicze.

Wiek XIX notuje już długą listę Polaków, uczestniczących w wyprawach na Nową Ziemię — August Cywotka, na Morze Arktyczne — dr Aleksander Czekanowski i Benedykt Dybowski na Morze Białe — Leon Cienkowski i znów na Nową Ziemię Leon Hryniewiecki, Józef Morozewicz i in. Wspomnieć tu trzeba również o siynnych wy-

Napięta sytuacja we Włoszech

Ruch strajkowy zatacza coraz szersze kręgi

Demonstracje, starcia studentów i robotników z policją

Jak donosi Agencja Reutera, w całych Włoszech utrzymuje się nadal napięcie wywołane ostatnimi wydarzeniami na Sycylii oraz pogłębiającym się coraz bardziej konfliktem społecznym. Pogrzeb dwóch zastrzelonych przez policję w Avoli robotników przekształcił się w wielką demonstrację, która wywołała szeroki rezonans w całym kraju. W środę przystąpili do 6-godzinnego strajku powszechnego robotnicy na Sardynii. We wszystkich większych miastach Włoch strajk rozszerza się, obejmując swoim zasięgiem coraz większą liczbę instytucji państwowych i prywatnych.

W Rzymie przerwało prace — według prowizorycznych obliczeń — ponad 1,5 miliona robotników. Przeszły wychodził gazety, stanęły pociągi, co spowodowało przerwanie łączności między północą a południem Włoch. Zamknięte zostały wszys-

tkie szkoły, a personel medyczny w szpitalach interweniował tylko w ważnych przypadkach. Przez cały dzień w Rzymie dawał się odczuć brak gazu i elektryczności.

Trzy główne federacje związków zawodowych zaangażowały do świata pracy o nieprzystępowanie do pracy. Ruch strajkowy objął swoim zasięgiem pracowników przemysłu petrochemicznego. Prawie wszystkie stacje benzynowe zostały zamknięte, co sparaliżowało ruch kołowy.

W ciągu dnia na terenie całych Włoch odbywały się liczne demonstracje, w czasie których doszło do gwałtownych starć z policją. Demonstracje takie odbyły się w Rzymie, Mediolanie, Mantui, Genui oraz w wielu miejscowościach na Sycylii. We Florencji doszło do starcia z policją, w rezultacie których 5 oficerów służby bezpieczeństwa zostało odwiezionych do szpitala.

Trudną sytuację społeczną pogłębia rozszerzający się coraz bardziej ruch studencki. Gmachy uniwersyteckie w 10 miastach włoskich są nadal okupowane przez studentów domagających się reform na uczelniach i większych praw związkowych.

W środę po południu odbyły się w Genui, Mediolanie i Turynie burzliwe demonstracje, w czasie których młodzież uniwersytecka i szkolna przemaszerowała ulicami miast wznosząc wrogie okrzyki pod adresem policji.

77 żołnierzy USA

wyeliminowanych z walki

Skuteczne akcje wietnamskich partyzantów

HANOI

Nadal toczą się ciężkie walki między partyzantami a wojskami amerykańskimi i rezimem w pobliżu granicy z Kambodżą. W jednym ze starć w pobliżu miejscowości Phuoc Binh jednostka pierwszej dywizji kawalerii powietrznej straciła 77 zabitych i rannych. Amerykanie zostali zaatakowani przez partyzantów z chwila, kiedy wiozace ich helikoptery dotknęły ziemi.

Inna jednostka kawalerii powietrznej dostała się pod ogień oddziałów partyzanckich na północny zachód od Sajgonu w pobliżu granicy z Kambodżą. Jak zwykle w takich wypadkach na pomoc osaczonym Amerykanom musiała przyjść artyleria.

Żołnierze NFWWP dokonali także ataku na obiekty wojskowe w mieście Go Cong, 45 km na południe od Sajgonu.



WYNIKI

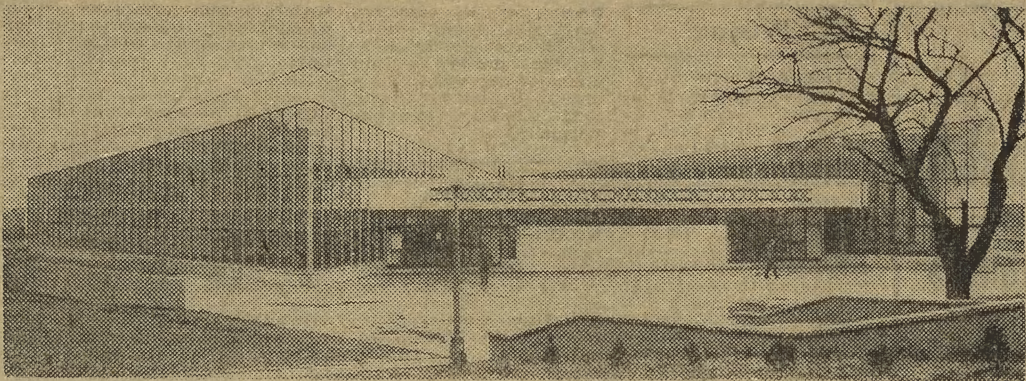
LOSOWANIA NAGRÓD:

W dniu 26 listopada br. odbyło się w salonie ZURT w Krakowie, ul. Ciekiera 8, losowanie nagród dla Klientów, którzy w miesiącu październiku 1968 r. kupili w sklepach ZURT telewizory: Alga, Ametyst lub Topaz 21”. W wyniku losowania nagrody otrzymują:

- 1) **MEBLE** — Ob. Fr. Krawczyk, zamieszkały w Nowej Hucie, os. Jagiellońskie 30/28.
 - 2) **WYCIECZKĘ ZAGRANICZNA**, Klient, który w dniu 5 X 1968 r. kupił w salonie w Krakowie ul. Mogińska 40 — telewizor „Alga” nr 311005 — nr paragonu 450035.
 - 3) **KURS JEZYKÓW OBOCZYCH**, Ob. Janina Mrowiec, zam. w Żywcu, ul. Nowotki 15/63.
 - 4) **ROČNY ABONAMENT TELEWIZYJNY** — Ob. Jan Lamot, zam. w Jaworznie, os. Stale.
 - 5) **ROČNY ABONAMENT TELEWIZYJNY** — Ob. Bronisław Ryba, zam. w Jaworznie, os. Stale.
- Nagrody można odebrać w ZURT, ul. Mogińska 40, pokój 25. Premiowania sprzedaż telewizorów trwa nadal. — Za miesiąc następuje losowanie nagród. Zapraszamy zatem do naszych salonów.

K-11301

MISTER KRAKOWA 1968



Stalowa Huta - PPB HiL w Nowej Hucie - Bińczycach. Obiekt ten otrzymał tytuł „Wicemistera Krakowa 68”.

11 - kondygnacyjny budynek biurowy w Nowej Hucie - Bińczycach. Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przy ul. Szlak 65. Budynek ten otrzymał tytuł „Wicemistera Krakowa 68”.

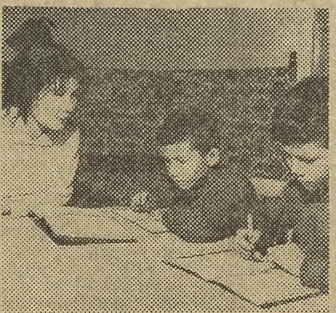
Fot.: J. Lewicki

Wietnamska matka polskich dzieci

Kiedy zadzwoniliśmy do drzwi mieszkania Teresy Kubiak, w odpowiedzi rozległo się zadane dziesięć razy pytanie — kto tam? Dziewięć razy głos zdetonował nas nieco i ogarnęła obawa, że nie zastaliśmy pani tego domu. Po chwili jednak, kiedy drobna jak laleczka, o pięknych czarnych włosach kobieta otworzyła nam drzwi, nie było już wątpliwości — to była ona — Nguyen Thi Phuong, a właściwie Teresa Kubiak. Skąd to polskie imię i nazwisko?

Był rok 1956. Wietnamska dziewczyna o imieniu Phuong, co po polsku znaczy Orlica — pracowała w biurze Międzynarodowej Komisji Nadzorczej, w swoim rodzinnym mieście Hanoi. Często przychodził tam do znajomych Stefan Kubiak — tu w Wietnamie noszący imię Ho Chi Toan. Phuong — Orlica została żoną Stefana, wówczas kapitana armii wietnamskiej, a później matką jego dwóch synów.

Stefan Kubiak urodził się w Łodzi, tu chodził do szkoły, bawił się z rówieśnikami, imponując im zawsze odwagą i siłą. W czasie wojny przedziwnymi kolejami losu trafił przez Niemcy do Francji. Stąd właśnie wysłano go do Wietnamu, do Legii Cudzoziemskiej. Polak krótko walczył po stronie francuskiej. Wkrótce nie tylko przeszedł do partyzantów wietnamskich, ale do tego jeszcze wprowadził ze sobą całą kompanie Francuzów. Następnie wstąpił do wietnamskiej armii, odznaczył się w słynnej bitwie pod Dien Bien Phu, uzyskał wyróżnienia wojakowskie, a w dowód uznania za waleczność i poświęcenie sprawie narodu wietnamskiego — został usynowiony przez prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minha. Od tej pory Stefan Kubiak nosi wietnamskie nazwisko Ho Chi, a imię Toan.



Teresa Kubiak z synami.

Pod koniec 1963 roku kpt. Ho Chi Toan — Stefan Kubiak, zmarł na nieuleczalną chorobę tropikalną. Przed śmiercią powiedział do Phuong — Teresy: „Pamiętaj, że moi synowie są Polakami, jedź z nimi do mojej Ojczyzny”. W półtora roku później Teresa wraz z dziećmi znalazła się w Polsce. Ojciec Stefana serdecznie przyjął egzotyczną synową i trochę mniej egzotyczne wnuki — Wiktor i Stefana, czyli Thonga i Dunga — których po polsku nazywalibyśmy Sukces i Bohater.

Kubiakowa otrzymała pracę w Łódzkich Zakładach Radiowych, gdzie swymi małymi rączkami palcami montuje igły do wkładek gramofonowych. Charakterystycznymi cechami Wietnamczyków jest spokój, grzeczność i wesołość. Te cechy zjednały jej życzliwość i sympatię całej załogi. Teresa nie znała zupełnie ojczystego języka swego męża, ale zniżyła głos i mówiąc, co nieraz komplikowało im życie. Dziś może się już z łatwością porozumieć, a obaj chłopcy płynnie mówią po polsku, są zdolni i pilni.

W rozmowie Phuong powiedziała nam, że tęskni do swego kraju, ale że względu na synów nie może powrócić do Hanoi. Panuje tu snokoj, chłopcy mogą się uczyć, a poza tym przecież tak żyć sobie ich ojciec, który z poświęceniem służył jej ojczyźnie. Niech więc chłopcy służą krajowi Stefana. Teresa bardzo tęskni do rodziny, niepokoi się o losy rodziców

i czterech braci, z których jeden służy w armii demokratycznej, drugi walczy w partyzantce wietnamskiej, trzeci pracuje w fabryce, a czwarty studiuje na Uniwersytecie „toan” — czyli matematyka.

Wiktor — Sukces dobrze pamięta swego ojca — bohatera Wietnamu i zwierza się nam, że nie zapomni również o ostatnich prośbie ojca, by był posłusznym matce i pilnym w nauce. Chcieliby odwiedzić kiedys dziadków, rodziców matki i prezidenta Ho Chi Minha — do którego systematycznie pisują.

Teresa Kubiak, biegając często myślami do dalekiego rodzinnego domu, z którego nawet listy wędrują długie tygodnie, w przybranej ojczyźnie sumiennie wypełnia wolę swego męża — wychowuje jego dwóch synów w miłość jego młodocia.

Opracowanie CAF

Zdjęcia: Witold Rozmysłowicz



Teresa, Wiktor i Stefan Kubiakowie z portretem męża i ojca w mundurze armii wietnamskiej.

Mikołajowa tradycja

Co roku w dniu 6 grudnia — a często w nocy z 5 na 6 — przychodzi do dzieci... Mikołaj. Starają się one tej nocy nie zasnąć, żeby wypatrzeć moment, w którym staruszek rozwiaże swój worek ze słodyczkami i zabawkami. Darami Mikołaja nie gardzą również dorośli, którym przypomina się własne dzieciństwo.

Mógłby ktoś dodać: darami świętego Mikołaja. Ale czy rzeczywiście to stare święto chrześcijańskie — dzień urodzin świętego Mikołaja — zachowało do dziś dzień swój sakralny charakter?

Na naszych oczach stare święta chrześcijańskie i zasymilowane przez chrześcijaństwo staro-

pogańskie obrzędy wypełniają się coraz bardziej treścią najzupełniej świecką. Sprzyjają temu zachodzące w Polsce — podobnie zresztą jak na całym świecie — procesy laicyzacyjne. Barbórka, patronka górników, której święto obchodzi dziś uroczystość cały Śląsk, zlaicyzowała się całkowicie. Świećca Barbórka, dajemy wyraz swemu szacunku dla ludzi, którzy uosabiają najwyższy człowieczy trud — pracę nad wydobyciem czarnego złota. Dla górniczej braci stała się Barbórka świętem ich pięknego zawodu.

Nie mają już sakralnego charakteru — jeżeli miały go kiedykolwiek — popularne „Andrzejkki”. Podobnie dzieje się z „Gwiazdką” — i to zarówno obchodzoną w gronie rodzinnym, jak i organizowaną dla dzieci przez zakłady pracy, komitety blokowe i organizacje społeczne. Tak więc obchodzimy coraz bardziej po świecku dawne święta religijne. Świecki Mikołaj nie stał się przez to mniej atrakcyjny od świętego Mikołaja.

Inny przykład: Zaduszki, Święto Zmarłych. Pamięć o najbliższych, którzy odeszli, spłatała w nierozzerwalny węzeł z pamięcią o tych, którzy zginęli podczas najokrutniejszego z wojen z rąk najokrutniejszego z siepaczy i najeźdźców, jacy kiedykolwiek deptali polską ziemię. Istotne miejsce w obchodzeniu Zaduszek zdobyły treści patriotyczne — niezależnie od światopoglądu religijnego.

Gdy rodził się humanizm europejski, gdy z mroków średniowiecza wynurzał się powoli kształt poczucia międzyludzkiego braterstwa, poczucia wspólnoty — patronowały tym ruchom i postaci niektórych świętych, i postaci męczenników inkwizycji, racjonalistów i innych, bojowników o godność człowieka. Jakiś udział odegrała w tym również pasja dyskretnego filantropii, o czym można się przekonać oglądając obraz F. Fra Angelico i Rafała poświęcony biskupowi z Miry, Mikołajowi, którego tradycja — w świeckiej już postaci — przetrwała do dzisiaj.

Rozmawiał: A. ŻARNOWSKI

ANDRZEJ TOKARCZYK

Notatki filmowe

„WYPADEK”

Mamy okazję zasygnalizować dzisiaj film istotnie wybitny. Zapowiadają wiele dobrego już nazwiska realizatorów, należy się im więc nieco uwagi. Joseph Losey to jeden z najwybitniejszych reżyserów angielskich, znany u nas głównie dzięki dramatycznej i gwałtownej opowieści o losach żołnierza w czasie I wojny światowej — „Za króla i ojczyznę”, autor także „Zjadacza dymu” i ogłoszonego na Zachodzie „Służącego”. Do tych dwóch ostatnich filmów napisał mu zresztą scenariusz podobnie jak i do „Wypadku” Harold Pinter; nazwisko to nie jest obce polskim miłośnikom teatru, sygnalizując dramaturgię wysokiego lotu, ostre konflikty, specyficznej tonacji.

Właśnie ów ton, poważny jeśli nie ponury, wysuwa się na plan pierwszy i w „Wypadku”. Film tego wybitnego duetu realizatorskiego wydawać się może istotnie niezbyt optymistyczny w sposobie widzenia świata. To zresztą właśnie założenie opowieści: w dobrobycie, w pięknym wiejskim domu otoczonym wspaniałą roślinnością, wśród zabaw z psem, kotem i dziećmi rozgrywa się konflikty trudne, osaczające z wszystkich stron. I co najgorsze: bohaterowie wplątani są w sytuację, z której właściwie nie ma wyjścia. Niby prosty wybór: pozostać w tak wygodnie przygotowanym gniazdku rodzinnym, w którym wszystko zastępuje tylko na pochwalić — czy też pójść za głosem gwałtownego, a przecież bezsensownego na dłuższą metę uczucia...

Film pełen jest zawieszonych akcji, momentów w których pozornie „nic się nie dzieje” — a jednak to właśnie pozwala zrozumieć i odczuć grozę sytuacji. Tak jak nagła cisza następująca po łomocie roztrzęsionego się samobójstwa jest równie dramatyczna i przejmująca nie mniej niż łatwe obrazy katastrofy.

Mistrzostwo reżysera, który umiał nadać swojemu filmowi niezwykłą rytmikę, zbudować go na wzór symfonii muzycznej, kontrastując z sobą partie o różnym charakterze, znalazło swoje odbicie i w prowadzeniu aktorów: Dirk Bogarde jest oczywiście aktorem uznanym i interesującym, ale przecież doskonałą rolę ma obok niego także Jacqueline Sassard, dotychczas raczej piękna lala, demonstrująca na ekranie głównie urodę.

„WSPANIALE WAKACJE”

Tytuł zdaje się zapowiadać wspaniały film. Ale nie miejmy złudzeń: jest to po prostu z trudem wysmażony utwór, który w założeniu miał zapewne być „zabawną komedią, rozegraną w pięknym krajobrazie”. Niestety nawet krajobraz mógłby chyba być lepiej wykorzystany (Morze Czarne, kurorty, mało przez Polaków znane i wspaniałe tereny górskie), a już komedia okazała się po prostu wygłupem pozwalającym nawet wdzięku. Czujemy się jak na wycieczce autokarowej, organizowanej przez spółdzielnię „Radość” z Wołomina — dowcipy są bowiem akurat tego typu, zresztą właśnie związane z kolejnymi etapami samochodowej podróży. Źródłem humoru miały tu być klopoty wynikające z nieporozumień językowych między młodymi Węgrami i Rumunami — okazało się to jednak bardzo monotone. No cóż, lepiej się pouczyć języków niż iść na ten film.

NOWOŚCI

Zaakceptowano do produkcji nowe scenariusze. Będzie więc film oparty na słynnym słuchowisku Grochowiaka „Partia na instrumencie drewnianym” rozgrywającym się w czasie okupacji. Wajda natomiast zrealizuje komedię satyryczno-obyczajową według scenariusza Janusza Głowackiego, głoszącego ostatnio młodego prozaika, a K. T. Toepflitz opracował scenariusz filmu, który poświęcony będzie Adolfovi Dymysowi (nawet z wykorzystaniem starych taśm filmowych).

TADEUSZ ROBAK

(Dokończenie ze str. 1)
sterów Krakowa 68”. Otrzymały je obiekty użyteczności publicznej: budynek biurowy Wojew. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przy ul. Szlak 65 oraz stołówka Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina w Nowej Hucie - Bińczycach.

Twórcami tych obiektów są: Biurowiec WZGS: architekt projektant — mgr inż. arch. Józef Gołąb, konstruktor — mgr inż. Zdzisław Jankowski, inspektor nadzoru inwestorskiego — inż. Henryk Konstantyn, kierownik budowy — mgr inż. Bronisław Śmigielski, majster budowy — Antoni Jaworowski. Projekt budynku powstał w „Miastoprojektie”, a wykonawcą jest Krak. Przedś. Budown. Miejsk. „Zefbeem”. Przysuwać nagrodę jury wzięło pod uwagę możliwość powtórzenia przy budowie innych obiektów tego typu — zestawu piętra biurowego.

Stołówka PBP HiL: architekt projektant — mgr inż. arch. Olgierd Krajowski, konstruktor — mgr inż. Zdzisław Trzepla, inspektor nadzoru inwestorskiego — mgr inż. Edward Figiel, kierownik budowy — mgr inż. Jerzy Palimaka, majster budowy — Jerzy Łojewski. Projekt powstał w Krak. Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego. Wykonawcą jest Zarząd Budowlano-Usługowy Nr 2 „Kokschemia” — PBP HiL. Nagrodzony obiekt posiada ciekawe rozwiązanie konstrukcyjno-architektoniczne. Istnieje możliwość wykorzystania projektu przy budowie dużych osiedli mieszkaniowych.

Tak więc po raz pierwszy w naszym Konkursie tytuł „Mistrza Krakowa 68”

nie przypadł w udziale budynkowi mieszkaniowemu. Również tytuł „Wicemistrza 68” otrzymali w tym roku obiekty użyteczności publicznej. Niestety, sytuacja w krakowskim budownictwie mieszkaniowym przedstawia się, delikatnie mówiąc, dobrze. Do finału Konkursu jury dopuściło trzy budynki mieszkalne: przy ul. Smoleńsk 41 i 49 oraz przy ul. 18 Stycznia 92, jednak, ze względu na ich wadliwe rozwiązania funkcjonalne oraz na złą jakość wykonawstwa, nie nadawały się one do wyróżnienia, żaden z nich nie spełniał podstawowych warunków Konkursu. Trzeba szczerze powiedzieć, że w ostatnim okresie nie oddano do użytku w naszym mieście ani jednego budynku mieszkalnego, który mógłby być wzorem na przyszłość. Buduje się dużo — to fakt, ale nie ma takich budynków mieszkalnych, które odpowiadałyby naszym rosnącym wymaganiom. Główne powody to złe rozwiązania funkcjonalne, czy wręcz niefunkcyjne prawie na każdym kroku usterki w wykonawstwie.

Ogłaszając wyniki tegorocznego Konkursu — redakcja „Echa Krakowa”, jako organizator, serdecznie gratuluje zwycięzcom. Oby nagrodzone obiekty użyteczności publicznej dobrze służyły naszemu miastu.

Wreczenie nagród i dyplomów laureatom Konkursu odbędzie się w drugiej połowie grudnia bież. roku.

Wszystkim członkom jury za ich bezinteresowny wkład czasu i prace w przygotowaniu i przeprowadzeniu Konkursu serdecznie dziękujemy.

(kas)

i gejzerów

owocowa wynosi ponad 30 km. Ten olbrzymi masyw lodu przesuwa się ustawicznie w stronę morza. Od roku 1900 przewędrował już ok. 5 km, a w ciągu naszego pobytu ok. 20 m, przy czym jego poziom obniżył się w dolnych partiach o 4 m.

Jak w takich warunkach wygląda Wasze obozowisko? — Nasza ekspedycja podzieliła się na dwie grupy. Mieszkały w namiotach, mając oczywiście do dyspozycji ciepłe śpiwory. Kontakty między nami były bardzo utrudnione, gdyż dziesiątki strumyków, wypływających spod lodowca, zamieniały się w ciągu dnia w wartko płynące rzeki i wodospady. Tak było codziennie, gdy po mroźnej nocy następował stopniowy wzrost temperatury. Niekiedy na przebycie kilku kilometrów trzeba było dwóch dni, nie mówiąc już o niebezpiecznym pokonywaniu szczelin i przymusowych kąpielach w wodzie. Nasze gumowe pontoniki przywiązane z kraju nie zdążyły, niestety, w tych warunkach egzaminu.

A jak służył Wam tamtejszy klimat?

Może najpierw o samym krajobrazie. Wywiera on bardzo przynębiające wrażenie. Jak okiem sięgnąć rozciąga się lodowa pustynia, przeoraana erozją wód, z ciemnymi plamami pyłów wulkanicznych. Na Islandii jest wiele wulkanów, niektóre z nich ukryte pod lodowcem. Do najagresywniejszych należy Hekla, który wybuchł systematycznie co 5 lat. Wyrzuca on olbrzymie ilości pyłów i lawy, powodując równocześnie gwałtowną powódź. Miała ona miejsce w 3 tygodnie po naszym wyjeździe. Ilość opadów wynosiła na wyspie blisko 3 tys. mm w skali roku, czyli trzy razy więcej niż w Polsce. Dni słonecznych jest niewiele. W zimie utrzymuje się niski stan wód, w lecie natomiast, niezależnie od wspomnianych już dziennych wahań (do poziomu jednego metra), przez 4 miesiące trwają powodzie. Średnia temperatura roku wynosi ok. plus 3 st. C. Mgły i deszcze to najczęściej panująca tutaj aura.

Jak w takich warunkach dopisywała Wam kondycja?

Bardzo dobrze. Mimo przymusowych kąpiel i obozowania na lodzie w namiotach, co nasi szwedzcy koledzy uznali za zbyt ryzykowne, nikt z nas nie nabrał się nawet kataru. Niepokoiły nas tylko islandzkie mewy, natrętnie pikujące nad głowami. Ale i na nie znalazł się sposób. Po prostu wetknęliśmy za plecaki długie tyczki, które w czasie marszu „groziły” rozszewrowanym ptakom. Tyczki te służyły nam również do przeszkakiwania szczełoin w lodzie i przechodzenia przez wezbrane potoki, choć zasadniczym ich celem było odmierzenie odległości, aby móc skontrolować późniejszy ruch lodowej pokrywy.

Islandia — jak wiemy — jest krainą gejzerów i gorących źródeł. Czy mieliście okazję ujrzeć je w czasie swej wyprawy?

Oczywiście. Przydzielonym nam gazikiem wybraliśmy się pewnego dnia do miejscowości Geisir, gdzie jest ich najwięcej. To fantastyczny widok. W obłokach pary pulsują wspaniałe fontanny na wysokości kilkudziesięciu metrów. Islandzcy nazywają ten obszar „zatoka dymów”. Największy z gejzerów wyrzuca olbrzymie strumienie wrzącej wody co 4 godziny, mniejszy jak obserwowaliśmy zaimponował nam wysokością 30 m. Gejzery są tutaj nie tylko turystyczną atrakcją. Z go-

raczej wody korzysta bezpłatnie cały kraj, a przede wszystkim stolica Reykjavik. Jedynym mankamentem, to niemiły zapach siarkowodoru, jakim po kąpielii nasycia się ciało. Ale to drażnić może tylko przybyszów, gdyż Islandzcy przestali już go odczuwać. Jako ciekawostkę warto przytoczyć jeszcze korzyści płynące z tych gorących wód: w Reykjaviku na plantacji takich owoców jak... banany, winogrona, cytryny, które uprawia się na Islandii. Niestety nie mają one tak aromatycznego smaku jak południowe owoce.

Co jeszcze może powiedzieć Pan naszym Czytelnikom o tym osobliwym kraju?

Można by mówić jeszcze wiele o gościnności Islandczyków, o polarnej nocy, a właściwie zmierzchu, który trwa tutaj tylko 3 godziny i o tym, że kraj ten o powierzchni 102 tys. km kw. posiada aż 79 proc. nieużytków i tylko 0,5 proc. gruntów ornych, że najczęściej spotyka się tam rybaków, że stolica Reykjavik na 72 tys. mieszkańców ma ok. 30 tys. samochodów — i o tym, że kraj ten w ogóle nie posiada wojska z wyjątkiem 200 policjantów i 1 motorówki uzbrojonej w karabin maszynowy. Ale to wszystko tylko w telegraficznym skrócie, gdyż o naszej wyprawie można by jeszcze rozprawić całymi godzinami.

W tym roku święto polskich odlewników obchodzimy w Krakowie

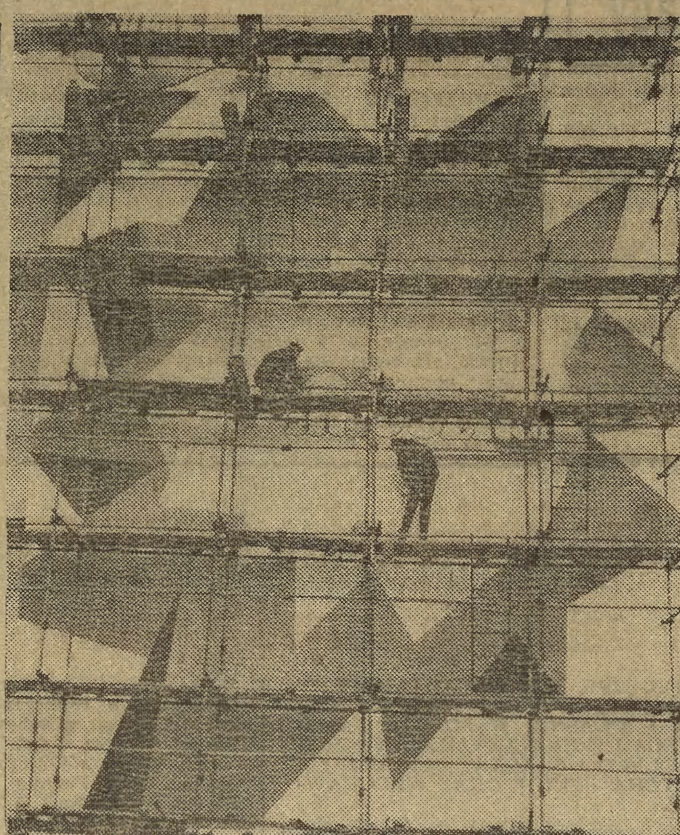
Produkcja obrabiarek i traktorów, samochodów, maszyn budowlanych i rolniczych, armatury przemysłowej i domowej, grzejników c. o., wani i wisli innych maszyn i urządzeń oparta jest dziś poważnie na odlewach. Stąd zapotrzebowanie zarówno na zwiększenie istniejącej produkcji odlewów jak i na wprowadzanie nowych asortymentów — stale wzrasta. Aktualnie mamy w naszym kraju 644 odlewnie żeliwa szarego i ciągliwego (należące do 13 resortów) oraz 238 odlewni metali nieżelaznych (będących w gestii 19 resortów). Kieruje nimi jako placówka wodząca — Zjednoczenie Przemysłu WYROBÓW Odlewniczych.

Na terenie województwa krakowskiego zlokalizowana jest druga co do wielkości Fabryka Maszyn i Urządzeń Odlewniczych z własnym zapleczem konstrukcyjnym i dużym ośrodkiem konstrukcyjno-technologicznym jakim jest „Pro. ew”.

Zgodnie z planem w naszym województwie mają powstać nowe odlewnie i zakłady odlewnicze. M. in. projektuje się budowę odlewni ciśnieniowej stopu cynku w powiecie olkuskim, w powiecie Dąbrowa Tarnowska myśli się o budowie przedsiębiorstwa produkującego części zamienne oraz okucia budowlane, na które istnieje duży deficyt. Poza tym powiat Limanowa wzbogaci się o fabrykę maszyn i urządzeń odlewniczych a istniejąca w Mysie-licach Zakład Rekonstrukcji i Montażu Maszyn i Urządzeń Odlewniczych zostanie rozbudowany tak, aby mógł realizować dostawy wraz z montażem maszyn i urządzeń odlewniczych.

Poważną bazę tak naukowo-techniczną jak i produkcyjną dla polskiego przemysłu odlewniczego stanowi region krakowski. W naszym mieście istnieje Instytut Odlewnictwa, jest tu również jedyny w Polsce Wydział Odlewnictwa w Akademii Górniczo-Hutniczej.

Do wielkich producentów odlewów zalicza się Hutę im. Lenina, Krakowskie Zakłady Armatur, Odlewnie Żeliwa w Węgierskiej Górze, Wytwórnice Silników Wysokopiętnych w Andrychowcu, Fabrykę Silników Elektrycznych w Tarnowie, Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Niektóre krakowskie odlewnie mają poważne osiągnięcia w



Przy ul. Grzegorzeczej, na jednej ze ścian Hali Targowej, powstaje wielka kolorowa plansza reklamująca doskonałość cukierskich wyrobów krakowskiej fabryki „Watek”.
 Fot. J. Lewicki

X muza niezbyt zasobna

W skali krajowej na 1000 mieszkańców przypada 21,6 miejsc kinowych. W Krakowie — gdzie czynne są 34 kina z 11 tys. miejsc łącznie — wskaźnik powyższy przedstawia się korzystnie, gdyż na 1000 mieszkańców przypada prawie 24 miejsca. Gorzej jest w województwie — posiadającym 244 kina stale — wskaźnik ten wynosi 18,3 miejsce (w pow. miechowskim, krakowskim i proszowickim niższy). Sytuację w terenie w pewnym sensie ratują kina objazdowe, które np. w ubiegłym roku odwiedziły 964 wsie woj. krakowskie-go.

Nietrudno na podstawie przytoczonych cyfr dowieść, że rozwój omawianych placówek nie postępuje proporcjonalnie do wzrostu (stałego) ilości mieszkańców Krakowskiego. A już szczególnie jaskrawo widać to na przykładzie samego grodu podwawelskiego. Dalsze wnioski nasuwają się same. (z)

Znamienny jest fakt utrzymania się w ciągu ostatnich 3 lat ilości kin i zajmujących się w nich miejsc na jednakowym poziomie.

Nie bądnąmy gołosłowni. W 1965 r. Kraków dysponował 35 kinami i 10 tys. miejsc, zaś w 1967 r. — 34 kinoteatrami (z „Kijowem” włącznie) i 11 tys. miejsc. W województwie było w 1965 r. — 248 stałych kin z 23 tys. miejsc, a w 1967 r. — 244 kina z mniej więcej taką samą ilością miejsc.

Rumuńscy artyści w Filharmonii

W koncertach symfonicznych 6 i 7 bm. w Krakowskiej Filharmonii wystąpią artyści rumuńscy: Iosif CONTA, dyrektor i pierwszy dyrygent Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji w Bukareszcie, odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi, oraz jako solista Ion VOICU, skrzypek należący niewątpliwie do grona najlepszych wirtuozów na świecie. Od 1945 r. Ion Voicu jest solistą Filharmonii im. Enescu w Bukareszcie. Wybitnego skrzypka i jego „Stradivariusa” podziwiała już wielokrotnie publiczność Bułgarii, Czechosłowacji, Chin, Związku Radzieckiego, Węgier, Jugosławii, Anglii, Francji, Szwecji, Austrii, Włoch, Grecji i innych krajów, gdzie poza koncertami i recitalami miał olbrzymią ilość nagrań radiowych i występów telewizyjnych. Podstawowymi cechami jego sztuki są: piękny ton, czystość intonacji i wyrazistość frazy.

W czasie koncertu usłyszymy w jego wykonaniu Symfonię Hiszpańską Edwarda Laló. Poza tym orkiestra wykona wariacje symfoniczne kompozytora rumuńskiego Mircea Basaraba i VII symfonię L. v. Beethovena.

„Mikołaj” w Domach Dziecka

W dalszym ciągu mieszkańcy Krakowa przekazują dla dzieci wychowanków Domów Dziecka prezenty mikołajowe. Ostatnio, złożyli je: Kl. Via Szk. Podst. nr 48, PCK i Klub „Wiewiórka” przy Szk. Podst. nr 110, Sp. Inwalidów „Odrodzenie” (zbiórka z inicjatywy ZMS), drużyna harcerek im. H. Sawickiej ze Szkoły Podstawowej nr 70, Bezymienna, M. Maślankowska, R. Marcinek, Rada Kobiet przy Centr. Biurze Konstrukcyjnym Urządzeń Chłodniczych (stały uczestnik akcji od 4 lat!), pracownicy Zakładów Mięsnych.

Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowania, wysokim innym przypominaamy: termin zbiórki mikołajowej mija 12 grudnia, podarki przyjmuje ZU ZMS WSE, Rakowicka 27, codziennie od 10 do 17. Pamiętajcie: 1000 dzieci oczekuje na podarki! (mar)

Co dzień niesie

Dbczość o drogi ma kolosalne znaczenie

Wraz z podejmowaną w naszym województwie — niewątpliwie na szeroką skalę — modernizacją dróg, nie dąba się równocześnie o uporządkowanie poboczy. Klasyfikacyjnym tego arcydziełem mogą być obraża na ulepszonej w ostatnim czasie trasie Bochnia — Brzesko, Oświęcim — Kęty, oraz Miechów — Wolbrom.

Nie trzeba chyba udowadniać, że w aktualnych warunkach atmosferycznych

(mżaraki, opady deszczu ze śniegiem, mgły czy golede) tego rodzaju zaniedbania w poważnym stopniu wpływają na pogorszenie stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stają się przyczyną groźnych wypadków.

Oto fakty: na nowoczesnej, ruchliwej szosie Kraków — Bochnia — Brzesko samochód wypadł w poślizg, zrzuciło go na błotnisty skraj drogi; 4 osoby poniosły śmierć. Podobne wstrząsające katastrofy miały miejsce na szosie Kraków — Chrząnow.

Wiele powodów do niepokoju o losy pasażerów pojazdów mechanicznych należałoby również oznakowanie większości dróg woj. krakowskiego, szczególnie dotyczy to jakości tzw. foliowanych pachołków przydrożnych.

Stażba ruchu drogowego Komendy Woj. MO w Krakowie wystosowała już w powyższej sprawie pismo do Woj. Zarządu Dróg Publicznych. Podjęcie niezbędnych kroków jest niecierpiące zwłoki, zwłaszcza teraz w okresie jesiennego ograniczenia pola widzenia i u progu sezonu zimowego. (z)

I i II wracają na dawną trasę

Dyrekcja MPK zawiadamia, że po ukończeniu remontu kapitalnego torów pomiędzy Pocztą Główną a wylotem ul. Dietla na ul. Bohaterów Stalingradu, od piątku, 6 bm. przywraca się normalną komunikację na liniach tramwajowych 1 i 11 oraz przystanki na poprzednie miejsce.

Stale terminy zebrań sekcji TPMN Dar K. Witkiewicza dla Towarzystwa

Poszczególne sekcje Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie ustaliły stale terminy swoich zebrań. I tak Sekcja Grafiki zbiera się w pierwszy poniedziałek miesiąca, Sekcja Teorii i Historii Sztuki — pierwszy wtorek miesiąca, Sekcja Miłośników Pięknej Książki — pierwszy czwartek miesiąca, Sekcja Rzemiosła Artystycznego — druga środa, Sekcja Fotografii Artystycznej — drugi czwartek, Sekcja Malarstwa Współczesnego — drugi piątek, Sekcja Dawnego Malarstwa Polskiego — trzeci czwartek, Sekcja Malarstwa Obcego — ostatni poniedziałek, a Sekcja Architektury — drugi poniedziałek miesiąca.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — posiedz. nauk. Komisji Nauk Geograficznych.

* 18 — PTE, ul. Jana 15 — „Problemy współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych w dziedzinie rolnictwa” — odczyt doc. dr Fr. Kolbusza.

* 19 — KDK (Sala Drewniana) — spotkanie muzyczne studentów PWSM. Wykonawcy: Z. Paleta — skrzypce, Z. Zagajewski, J. Czarnik — fort., J. Dura — słowo wiązujące.

* 19.15 — Klub MPIK, ul. Jagiellońska 1 — spotkanie z uczelniankami wyprawy na Makalu i Mustagh Tower, Jean Franco i André Contamine — prelekcja w jęz. francuskim ilustr. filmami

JUTRO O GODZINIE:

* 18 — Bank Inwest., ul. Floriańska 2 — mgr T. Gruszowski wygłosi odczyt pt. „Zastosowanie systemu elektronicznego przetwarzania danych w badaniach i kontroli procesu inwestycyjnego”.

* 12 — „Pod Jaszczurami” — Pieśni poświęcone walce narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiej agresji — występ artystów scen warszawskich.

* 14.30 — MDK, ul. Krowoderska 8 — Katedra wawelska — prelekcja mgr Jadwigi Prus dla uczestników konkursu „Kraków Nowożytny”, o 19 — filmy dla uczestników Międzyszkolnego Klubu Turystycznego „Watra”.

* 19 — Dom Turysty PTTK, ul. Bitwy pod Lenino 2/4 — doc.

dr J. Dobrzycki mówić będzie „O kolorowym Krakowie”. Ilustracja prezercożami mgr inż. A. Kozłowskiego.

A POZA TYM:

* W lokalu SARP, ul. Jana 11 czynna jest do 11 bm. w godz. 10—17 wystawa prac konkursu zamkniętego SARP nr 411 na projekt węzła komunikacyjnego u zbiegu ulic przy hotelu „Cracovia”. Dyskusja publiczna odbędzie się 9 bm. o godz. 18.

10 lat Ochotniczych Hufców Pracy

Mija już dziesięć lat od chwili, gdy z inicjatywy ZMS i ZMW rozpoczęły swą działalność Ochotnicze Hufce Pracy, których celem nadrzędnym stało się wychowanie młodzieży przez pracę, przygotowanie jej do przyszłego zawodu oraz wniesienie nowych wartości do rozwoju ekonomicznego kraju. W ciągu dziesięciu lat swego istnienia 325-tysięczna rzesza junaków, pracująca w jedenastu tysiącach hufców, wykonała prace o łącznej wartości 300 mln złotych.

Nad dalszym profilem organizacyjnym i przyszłą działalnością hufców radzić będą w piątek w Krakowie działacze OHR, ZMS i ZMW. Obrady będą podjęte z uroczystością X-lecia organizacji. (pj)

Obrady prokuratorów

Wczoraj rozpoczęła się w Prokuraturze Woj. w Krakowie dwudniowa narada rejonowa prokuratorów. Przedmiotem obrad są niektóre zagadnienia planowania, organizacji i sposobu przeprowadzania badań przestrzennych, prawa, oraz projekt nowego regulaminu urzędowania Prokuratury PRL w zakresie kontroli przestrzennych i spraw cywilnych.

W dniu dzisiejszym prokuratorzy omawiają zagadnienia związane z świadczeniami pieniężnymi, przysługującymi w razie wypadków przy pracy, a w szczególności tryb dochodzenia świadczeń i wybrane kwestie procesowe. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych oraz zagadnienia z postępowania egzekucyjnego w administracji — oto dalsze tematy narady.

Z kroniki MO

Postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa aresztowanych zostało 3 chuliganów, którzy, będąc w stanie nietrzeźwym, powybijali kamieniami szyby w Domu Studenckim przy ul. Piekarskiej. Są to: 22-letni Jerzy Mirski (zam. przy ul. Manifestu Lipowego 25), 19-letni Jerzy Grzywka (zam. przy ul. Zwierzynieckiej 21) oraz nieletni Janusz G. (hs)

Rozmowy przy pół-czarnej

Widzimy i słyszymy trójwymiarowo

Widzimy i słyszymy — trójwymiarowo, czyli stereo-widzimy i stereo-słyszymy. Stereofonia możemy naćwiczyć w kinie „Kijów”, a reszta...
 Na ostatnim spotkaniu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filmu Naukowego odbyła się swoista prapremiowa impreza. Doc. dr inż. ZBIGNIEW PAŁASINSKI, kierownik Zakładu Perspektywy Politechniki Krakowskiej, wystąpił z pokazem stereoprzeźrocy, mówiąc również o możliwościach stosowania projekcji przestrzennej. Doprawdy było co podziwiać! Z wspaniałego srebrzystego ekranu wprost wyskakiwały ku nam niemal, najprawdziwsze kwiaty, drzewa, skały. Efekty — rewelacyjne.
 — Co należy rozumieć przez określenie „projekcja przestrzenna”? — z zapytaniem tym zwracamy się do autora pokazu.

— Jest to po prostu możliwość stworzenia iluzji przestrzeni przy pomocy projekcji dwóch płaskich obrazów — przeźrocy względnie filmu. W zasadzie sama technika jest nam znana od lat. Podobnie działa przezeźro staru-

Współczesna pastorałka w Teatrze Ludowym

Dziś w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie premiera nowej sztuki Ernesta Brylla pt. „Ballada wigilijna czyli jak Marek, Jan, Mateusz i Łukasz z Teatru Ludowego do Betlejem szli”. Polska prapremiera sztuki, napisanej specjalnie dla Teatru Ludowego, otrzymała ilustrację muzyczną w stylu bizantyjskim i barwną pełną rozmachu oprawę plastyczną. Ta współczesna pastorałka jest uroczym spektaklem, w którym elementy tradycyjnego widowiska jasełkowego przepłatają się z nową formą zabawy scenicznej. Reżyseria Ireny Jun. scenografia Adama Kiliana, muzyka Andrzeja Zielińskiego, wykonanie „Skaldowie”, choreografia B. Welczyński. Początek przedstawienia: godz. 19.15.

szek fotoplastikon. Problem jednak w tym, aby jedno i to samo stereoprzeźrocie mogło odbierać cała sala, chociażby systemem tzw. polaryzacyjnym.
 — Na czym polega ów system?

— Przede wszystkim fotografia musi być wykonana specjalnym aparatem o dwóch obiektywach, doświetlania przeźrocy potrzebny jest również specjalny projektor zaopatrzony w dwa filtry odpowiednio względem siebie ustawione. Poza tym widzowie muszą patrzeć na obraz przez polaryzacyjne okulary.
 — Czy wystarczy to jest w ogóle osiągalne?

— Aparat projekcyjny musiałem wykonać sam. A jeżeli chodzi o okulary polaryzacyjne i aparat fotograficzny — produkuję je m. in. Niemiecka Republika Demokratyczna.
 — Na pokazie przeźrocy rzutowane były na srebrny ekran, dlaczego?

— Był to ekran metalizowany, nie psujący polaryzacji światła. Każdy inny bowiem rozbiłaby światło, a wówczas nie działaby okulary polaryzacyjne i widzielibys-

my obraz nie w trzech wymiarach.
 — Wiele ostatnio mówi się o wprowadzeniu metod audio-wizualnych do dydaktyki. Jakież są tu perspektywy dla stereoprzeźrocy?

— Ogromne. Problem przestrzennej tablicy w szkole i wyższej uczelni od lat jest tematem rozważań naukowców całego świata. M. in. właśnie stereoprzeźrocie mogą odegrać niebagatelną rolę w nauczaniu studentów trudnych zagadnień z dziedziny geometrii wykreselnej, statyki, w zakresie chemicznych wzorów strukturalnych, układów kinematycznych, mechanizmów przestrzennych itp.

— Od kiedy para się Pan Docent fotografią?
 — Dokładnie od 37 lat, kiedy to w bardzo młodym wieku lat dziesięciu konstruowałem swój pierwszy aparat fotograficzny. Proszę się nie uśmiechać, był całkiem dobry. Od kilku lat pasjonuję się stereokopią i fotografią przestrzenną.
 — Efekty pański są naprawdę zaskakujące. Dziękujemy za informację i za rozmowę.

(D. Paw.)

